

(1673)

Nro.

210.

DZIENNIK

PATRYOTYCZNYCH POLITYKOW
W LWOWIE.

Dnia 15go Września 1795.

Gazety.

FRANCYA.

*Reszta względem Prawa o Religii w
Francyi.*

Sławny Reprezentant *Camus* (*)
osadzony w więzach opieknię długą nie-
wo-

(*) Ten wysłany był od Konwencyi
roku 1793. aby z trzema innemi Repre-
M 10 zen-

(1674)

wolą błędy swe fatalne, gdy rozśiewał prześladowanie Katolików, i rozszerzał Szymę, a gdy mniemał, iż Jansenizmowi najlepiej usłuży, skoro najmocniej rozkrzewi przeciwko Stolicy Rzymskiej nienawiść, przyłożył się wichrowatą swą zagorzałością do pomnożenia strasznych zakłóceń we Francyi.

Dla oddalenia więc pozostałych szczątków nienawiści ku wolnemu sprawowaniu obrządków Religii Katolickiej, wyszedł list cyrkularny od Deputacyi Prawodawczej, który tu umieszczamy.

Obywatele! Konwencya Narodowa dnia 11. Prairial (30. Maia) roku teraźniejszego wydała dekret, którego celem jest zapewnić i ułatwić w nayprzyzwoitszy sposób wolność obrządków Religii
mie-

zientantami Jenerała Dumouriera w więzach do Paryża przyprowadził, lecz sam wzięty jest w niewolę przez tegoż Dumouriera i z innymi razem wydany został Xciu de Cobourg. Dotąd jest w więzieniu Austryackim. Proponowana jest zamiana jego i innych na Królowną córkę Ludwika XVI.

między innemi artykułami tego dekretu, ieden zafluguie na szczegulną uwagę, a ten się zawiera w tych słowach: Nikt sprawować nie może urzędu Ministra żadney Religii, póki nieuczyni aktu oświadczenia przed Municypalnością miejscową, że posłusznym będzie prawom Rzeczypospolitey. Co się tycze sposobu tey submissyi, Deputacya winna iest uczynić względem tego objaśnienie, aby nie były czynione iakie trudności względem obrządku Religii, które chce Konwencya naywyrażniey zapewnić, iżby się nic tolerancyi przeciwnego niedziało. Trzeba i na to mieć wzgląd, że ta submissya nieściąga się cale do przeszłego czasu. A zatym kwestyi żadney nienależy czynić, ani examinu względem przeszłych czyichkolwiek opinii. Jedney tylko rzeczy wyciąga prawo, aby każdy uczynił submissyą zachowania praw Rzeczypospolitey. Gdy takowa będzie formalność dopelniona, Administrator przyjmujący submissyą niepowinien o żadną rzecz inną pytać, każdy examen dalszy względem iakichkolwiek innych okoliczności, byłoby to na zię używaniem powagi urzędowey. Co się tycze przyzwoitego sposobu, iakim ta deklaracya
ma

(1676)

ma bydź kształtem przyimowana, rzecz nader iest prosta. Deklaracyą powinien odbierać Pisarz Muncypalny w tey formie :

Dnia dzisieyszego stanął N . . . i oświadczył, że chce sprawować Ministra Religii urząd pod imieniem N . . . w rozległości tego miasta, żądał oraz, aby mu wydany był akt iego submissyji prawom Rzplitey, którey to deklaracyi uczynioney akt stosowny iest do prawa 11. Prairial roku trzeciego.

W miastach zaś na wiele sekcyi podzielonych gdzie są różne deputacye cywilne, należy, aby Sekretarze tych deputacyi przyimowali deklaracye. Dany będzie patent oświadczającemu się, aby mu służył do zabezpieczenia się w fwych działaniach.

Nie potrzeba więc tego objaśniać, że Konstytucya dawnieysza cywilna Duchowienstwa nie iest iuz prawem Rzczypospolitey.

A nadto w przypadku iakich zarzutów i zachodzących w tey mierze zatrudnień,

(1677)

dnień, stawcie sobie na pamięci zawsze to prawidło; iż prawo coraz bardziej chce ubezpieczyć, i ułatwić wolne sprawowanie obrządków Religii.

(Podpisano) *Laplaigne* Prezydent,
Lanjuinais, *Pepin Soullignac*, *Vigneu*,
Azema, *Bezard*, *Echasserieu*, *Dugue-*
d'Azé, *Lovet de la Somme*.

ANGLIA.

Adres Obywatelów zgromadzonych w *Scheffield* do Króla uczyniony, w następujących był wyrazach:

Najjaśniejszy Panie!

„ Przychodziemy wierni poddani W. K. Mci do Tronu ze wszelkim uszanowaniem, które się należy Oycu Narodu Angielskiego. Spuszczamy się zarazem przez sprawiedliwość naszych żądań na uwagę Waszey Królewskiej Mci gdy śmiesz i w najżywszy sposób upraszamy W. K. Mci, abys swoim pierwszeństwem władzy swoiey najłaskawiej się przyłożył do przywrócenia swym poddanym
nay-

naypożądańszego daru pokoju. Przy-
 wróć nam pokóy Nayiaśnieyfzy Panie,
 a pewnie za nim obfitość natąpi, lecz
 skoroby teraznieysza tak nieszczęśliwa
 i wszystko niszcząca woyna popierana
 była, tedy się lękamy i drżemy z boia-
 żni przerażeni tylą już smutnemi klę-
 skami, aby między innemi nieszczęśli-
 wościami, które nieodstępnie idą za woj-
 ną, głód nas do ostatka nie zniszczył.
 Doznaliśmy już wszelkich żalości nas
 przerażających zdarzeń, i dotąd cierpie-
 my nienakoioną żalóść ściiskającą serca na-
 sze. Spodziewamy się iednak, że za po-
 śrzednictwem W. K. Mci z tego pograż-
 żenia wydzwignieni zostaniemy. Zni-
 szczał nasz do szczętu handel, upadła na-
 sza praca dzienna, a Familie są głodem
 ściśnięte. Udaiemy się więc do Tronu
 W. K. Mci iako do ostatniey naszej ucie-
 czki, i prosimy o przywrócenie nam
 pokoju, i o chleb.

Niechże więc suppliki nasze o pokóy
 przyglufzone nie zostaną piorunem woj-
 ny, a gdy prosimy o chleb, tedy iako
 Ociec swego ludu, nie daway nam ka-
 mienia. Oby łaskawy Bóg nakłonił W.
 K. Mość na głos prozb naszych! Niech
 W.

(1679)

W. K. Mość i jego świętny Dóm utrzy-
muie. „

WŁOCHY.

Z Neapolu dnia 4. Sierpnia.

Wielka liczba aresztowanych osób, na nowo rozszerzyła trwogę pomiędzy mieszkańców. Obawiają się powszechnie nowego buntu. Rząd z tych miar użył wszelkich środków, do zapobieżenia złemu.

Co zaś jest najgorszego, to mnożstwo szpiegów, którzy dla zyskania nagrody, zdradnie w suwaią bilety buntownicze do kieszeni znaczniejszych osób, a potem ich imiona donoszą do zwierzchności. Tę niegodziwość tak daleko już posunięto, że wszyscy teraz dla bezpieczeństwa zaszywają sobie kieszenie.

TURCYA.

Listy z *Semlina* pod 22. Sierpnia pisane zapewniają, że znaczna liczba wojska przybywa do *Belgradu*, i codziennie odprawuje *mastrę*, sposobem Europejskim,

(1680)

skiem, z ogniem. Basza podobnież Trawnicki odebrał ordynans od *Dymanu*, do zbierania woyska, i ma na czele 6000. ludzi bydź w pogotowiu do marszu; nadto 6. innych powyższych officyerów mających pod kommendą po 1000. ludzi, ma się złączyć z pomienionym Baszą. W *Belgradzie* liczą już do 10,000. woyska. Cel zbierania się Turków w te strony jest ten, aby zupełnie wykorzenić buntowników, iakoż dnia wczorayszego wyszła już część znaczna woyska *Belgradzkiego* ku *Widdin*.

Podług doniesień z *Konstantynopola*, wszystko tam spokojnie, powietrza które panuje po niektórych prowincyach, i śladu tam niemasz. Zniwa wszędzie na podziw żyzne, obiecują każdemu dostatek potrzeb do życia służących. Nakoniec dodaie pismo: że woysko Tureckie codziennie się tam mustruje zrana i po obiedzie. Officyerów Europeyskich używa *Sultan* Turecki do exercerunków, naywięcey się tam znayduie Francuzów. *Gaz. Brün.*

(z *Dodatkiem.*)